3-cia ROCZNICA M. O. Milicjant to Twój przyjaciel i obrońca!

TRYBUNA ROBOTNICZA

4 strony **Cena 2 zł.

Nr. 275 — (946) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 6 października 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

Po nocach śni mi się Polska

Narada 9-ciu partii

Publikujemy dzisiaj materiały narady dziewieciu partii. Oznaczaia one nowy etap w rozwoju rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Marksistowski. rewolucyjny odłam ruchu robotniczego działał w ostatnich latach bez łączności miedzynarodowej. W uporczywei walce. w wytrwałym trudzie wysuwaiiśmy się na czoło mas ludowych, braliśmy na siebie odpowiedzialność za losy własnych krajów. Z dziewieciu partii, które brały udział w Naradzie — siedem zasiada w rzadach swych krajów, a dwie — francuska i włoska — stanowia niewatpliwie przodujaca siłe swego narodu

Brak łączności miedzynarodowej utrudniał ostatnio w poważnym stopniu rozwój na szej pracy. Utrudnia ia szczególnie dzisiai. w skomplikowanej sytuacii miedzynarodowej, w sytuacii grożącej poważnym niebezpieczeństwem naszym narodom, klasie robotniczei świata, demokracii światowei.

Na horyzoncie światowym zarysowuie się groźny cień: panowie giełdy nowojorskiei chcą siegnać po panowanie nad światem. W brutalnei eksploatacii narodów Europy i całei kuli ziemskiej usiłuia znaleźć ratunek przed kryzysem gospodarczym, który, w sposób nieunikniony zbliża się do Stanów.

Panowanie nad światem — oto cel wielkiei krucjaty, podietei w tei chwili przez magnatów wielkiego kapitału amerykańskiego i ich agentów w generalskich uniformach czy też dyplomatycznych frakach.

Ta kruciata skierowana iest PRZECIWKO MIĘDZYNARODOWEJ KLASIE ROBOTNICZEJ przeciwko międzynarodowei demokracii. — To nacisk amerykańskich ambasadorów sprawił. że usunięto partie robotnicze z rzadu włoskiego. a komunistów z rzadu Republiki Francuskiei.W samych Stanach Ziednoczonych wprowadza się ustawy antyrobotnicze poza Stanami zbiera sie niedobitki faszyzmu. by przy ich pomocy zahamować pochód demokracii i socializmu.

Ten rozwói wypadków iest szczególnie groźny dla narodów Europy.

CIEŃ WALL-STREET NAD ŚWIATEM — TO CIEŃ ODRODZONYCH IMPERIALISTYCZNYCH NIEMIEC NAD EUROPĄ.

Kierownicy polityki amerykańskiei nie ukrywaia. że ich celem iest odbudowa potencjału gospodarczego i wojennego Niemiec — odbudowa Niemiec przed odbudowa państw. zniszczonych przez Niemcy odbudowa Niemiec. kierowanych przez znaidujacy sie w spółce z Wall-Street wielki kapitał niemiecki. głównego inspiratora niemieckiei zaborczości.

Przekreślenie reparacii. pobłażliwość dla hitlerowskich zbrodniarzy. tolerancia wobec niemieckich szowinistów i reakcionistów. popieranie antypolskiej nagonki Schumacherów i Adenauerów — to wszystko sa tylko nastepstwa zasadniczei polityki wielkiego kapitału amerykańskiego, polityki oparcia sie w Europie na odbudowanych imperialistycznych Niemcach.

Wielki kapitał amerykański w swym dażeniu do panowania nad Europa stał sie groźnym niebezpieczeństwem dla niepodległości Francii i Włoch. Dla uzyskania przyczółków mostowych swei agresii w Europie rozpala on woine domowa reakcii greckiei przeciw narodowi greckiemu, broni przed zagladą hitlerowskiego protegowanego, gen. Franco w Hiszpanii. — Prawicowi przywódcy zachodnio - europeiskiego socializmu — tacy iak Blum we Francii, czy Bevin w Anglii — toruia droge amerykańskim imperialistom. rozbiiaia jedność klasy robotniczei, budowana wspólnie przez komunistów i lewicowych. jednolitofrontowych socialistów.

NARODY EUROPY BRONIĄ SWEJ NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI NARODOWEJ. KLASA ROBOTNICZA EUROPY BRONI SWYCH ZDOBYCZY POLITYCZNYCH I GOSPODARCZYCH.

BRONIMY POKOJU ŚWIATA. MAMY PEŁNĄ MOŻNOŚĆ SKUTECZNEJ OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI NARODÓW EUROPY. POKOJU ŚWIATA. ZDOBYCZY KLASY ROBOTNICZEJ.

„Narody Europy nie chca wojny — stwierdza deklaracja Narady. Siły pokoiu i wolności sa wieksze od sił podżegaczy woiennych i protektorów reakcii. Zwiazek Radziecki. poteżne mocarstwo socjalistyczne. wraz ze sprzymierzonymi z nim kraiami demokracii ludowei stanowi potężny ośrodek. dokoła którego skupiaia sie siły postepowe i demokratyczne całego świata.

PARTIE KLASY ROBOTNICZEJ, PARTIE KOMUNISTYCZNE MUSZĄ ZJEDNOCZYĆ SWE WYSIŁKI. ABY WYSUNĄĆ SIĘ NA CZOŁO NARODÓW EUROPY W ICH WALCE W OBRONIE POKOJU ŚWIATA I WŁASNEJ SUWERENNOŚCI. SKUPIENIE SIŁ PARTII KOMUNISTYCZNYCH — TO PIERWSZY WARUNEK SKUTECZNEJ OBRONY POKOJU.

Oto sa cele. dla których nawiazały ze soba współprace partie komunistyczne, reprezentowane na Naradzie. Oto iest cel, dla osiagniecia którego bedziemy sie naradzać ze soba. bedziemy omawiać swe doświadczenia na posiedzeniach belgradzkiego Biura Informacyjnego. bedziemy koordynować nasze wysiłki dla obrony pokoiu.

Niepodległość i bezpieczeństwo Polski zwiazane sa nierozerwalnie z zachowaniem suwerenności narodów europeiskich i zabezpieczeniem pokoiu świata.

PPR, biorac udział w porozumieniu partii komunistycznych. działała w interesie narodu polskiego. Pomnażaiac swe siły przez udział w mobilizacii klasy robotniczei Europy dla obrony pokoju i wolności PPR KROCZYC BĘDZIE DALEJ DROGĄ, NAKREŚLONĄ OD CHWILI JEJ POWSTANIA „POLSKĄ DROGĄ" DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Bedziemy nadal pogłebiali i zacieśniali iednolity front PPR i PPS fundament Polski Ludowei. Bedziemy nadal współpracowali ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym przy budowaniu Polski Ludowej. Jednoczac wszystkie siły patriotyczne narodu polskiego, wszystkie te siły. którym droga iest niepodległość Oiczyzny, bedziemy umacniali na trwałych podstawach szeroki Front Narodowy w obronie pokoiu.

CEMENTUJĄC SOLIDARNOŚĆ EUROPEJSKĄ. SOLIDARNOŚĆ MIEDZYNARODOWĄ SIŁ POSTEPU I WOLNOŚCI. SŁUŻYMY ZARAZEM INTERESOM NARODU, INTERESOM UMOCNIENIA NIEPODLEGŁOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

POROZUMIENIE 9-ciu PARTII ROBOTNICZYCH w walce o pokój, demokrację i suwerenność narodów

W końcu września odbyła się w Polsce narada informacyjna, w której udział wzięły następujace partie: Komunistyczna Partia Jugosławii - t.t. E. KARDEL i M. DZIŁAS, Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów) - t.t. W. CZERWIENKOW i W. POPTOMOW, Komunistyczna Partia Rumunii — t. t. G. DEJ i A. PAUKER. Węgierska Partia Komunistyczna — t. t. M. FARKASZ i I. REWAJ, Polska Partia Robotnicza — t. t. W. GOMUŁKA i H. MINC. Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) — t. t. A. ŻDANOW i G. MALENKOW, Francuska Partia Komunistyczna — t. t. J. DUCLOS i E. FAJON. Komunistyczna Partia Czechosłowacji — t. t. R. SLAŃSKI i S. BASZTOWAŃSKI oraz Komunistyczna Partia Włoch — t. t. L. LONGO i E. REALE.

Uczestnicy narady wysłuchali sprawozdań informacyjnych o działalności **CENTRALNYCH KOMITETÓW PARTII** reprezentowanych na naradzie, w imieniu **KOMUNISTYCZNEJ PARTII JUGOSŁAWII t. t. E. KARDELA i M. DZIŁASA**, w imieniu **BUŁGARSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ (KOMUNISTÓW) t. W. CZERWIENKOWA** w imieniu **KOMUNISTYCZNEJ PARTII RUMUNII t. G. DEJA** w imieniu **WĘGIERSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ t. I REWAJA**, w imieniu **POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ t. W GOMUŁKI**, w imieniu **WSZECHZWIĄZKOWEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ (BOLSZEWIKÓW) t. G. MALENKOWA**, w imieniu **FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ t. J. DUCLOS** w imieniu **KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI t. R. SLANSKIEGO** oraz w imieniu **KOMUNISTYCZNEJ PARTII WŁOCH t. L. LONGO**.

Po wymianie zdań odnośnie tych informacji, uczestnicy narady postanowili omówić sytuację międzynarodową oraz sprawę wymiany doświadczeń i koordynacji działalności Partii Komunistycznych reprezentowanych na naradzie

Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił **TOW. A. ŻDANOW**. Uczestnicy narady po dyskusji nad referatem uzgodnili całkowicie swoje poglądy na obecną sytuację międzynarodową oraz wynikające z niej zadania i jednogłośnie uchwalili deklarację w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Referat o wymianie doświadczeń i koordynacji działalności Partii Komunistycznych wygłosił **TOW. W. GOMUŁKA**. W tej sprawie narada mając na względzie ujemne skutki wywołane brakiem kontaktu między reprezentowanymi na naradzie partiami i biorąc pod uwagę konieczność wzajemnej wymiany doświadczeń postanowiła utworzyć **BIURO INFORMACYJNE**.

Biuro Informacyjne składać się będzie z przedstawicieli **KOMITETÓW CENTRALNYCH** wyżej wymienionych partii

Zadaniem Biura Informacyjnego będzie organizowanie wymiany doświadczeń między partiami i w miarę potrzeb koordynacja ich działalności na zasadzie wzajemnego porozumienia. Postanowiono, że Biuro Informacyjne wydawać będzie swój organ prasowy.

Ustalono, że siedzibą **BIURA INFORMACYJNEGO** i redakcji jego organu będzie **Belgrad**.

Komunikat KC PPR i CKW PPS

Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli CKW PPS i KC PPR przedstawiciele KC PPR poinformowali CKW PPS o wynikach narady Partyi Komunistycznych z udziałem PPR oraz o utworzeniu Biura Informacyjnego partii, które brały udział w naradzie.

* * *

SAP komunikuje

Powołanie powyższego Biura Informacyjnego jest czynnikiem konsolidacji ruchu robotniczego na odcinku komunistycznym i nie tylko nie wpływa na dotychczasowe formy współpracy jednolitofrontowej między PPR i PPS, ale dodatkowo potęguje znaczenie jednolitego frontu zarówno w skali krajowej jak i miedzynarodowej.

Rezolucję 9-ciu partii robotniczych

w sprawie wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii, zamieszczamy na 2-giej str.

DEKLARACJA

Narady przedstawicieli Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch

w sprawie sytuacji międzynarodowej

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po wymianie zdań na temat sytuacji międzynarodowej uchwalili następującą deklarację:

W sytuacji międzynarodowej, w wyniku II wojny światowej i w okresie powojennym, zaszły istotne zmiany.

Cechą charakterystyczną tych zmian jest nowy układ głównych sił politycznych, działających na arenie światowej, zmiana stosunków między państwami — zwycięzcami w drugiej wojnie światowej i ich przegrupowanie.

Dopóki toczyła się wojna, państwa sojusznicze w wojnie przeciw Niemcom i Japonii szły razem i stanowiły jeden obóz. Jednakże w obozie sojuszników już w czasie wojny istniały różnice jeśli chodzi o określenie zarówno celów wojny, jak i zadań powojennej organizacji świata. Związek Radziecki i kraje demokratyczne uważały, że zasadniczym celem wojny jest ODBUDOWA I UMOCNIENIE ŁADU DEMOKRATYCZNEGO W EUROPIE, likwidacja faszyzmu i zapobieżenie możliwości nowej agresji ze strony Niemiec, osiągnięcie wszechstronnej, trwałej współpracy narodów Europy. Stany Zjednoczone Ameryki, a wraz z nimi Anglia postawiły sobie w tej wojnie inny cel — pozbycie się konkurentów na rynkach światowych (Niemcy i Japonia) i UMOCNIENIE SWEJ DOMINUJĄCEJ POZYCJI. Ta różnica w określaniu celów wojny i zadań powojennej organizacji zaczęła się pogłębiać w okresie powojennym. Skrystalizowały się dwie przeciwstawne linie polityczne: na jednym biegunie polityka ZSRR i krajów demokratycznych, dążąca do **PODWAŻENIA IMPERIALIZMU I WZMOCNIENIA DEMOKRACJI**, na drugim biegunie polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii, zmierzająca do **UMOCNIENIA IMPERIALIZMU I ZDŁAWIENIA DEMOKRACJI.** Wobec tego, że ZSRR i państwa nowej demokracji stały się przeszkodą w urzeczywistnieniu imperialistycznych planów walki o panowanie nad światem i rozgromienie ruchów demokratycznych, została podjęta kampania przeciwko ZSRR i krajom nowej demokracji, podsycana również groźbami nowej wojny ze strony najbardziej zaciekłych polityków imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Anglii.

W ten sposób powstały dwa obozy — obóz imperialistyczny i antydemokratyczny, którego głównym celem jest ustanowienie światowego panowania imperializmu amerykańskiego i rozgromienie demokracji oraz obóz antyimperialistyczny i demokratyczny, którego zasadniczym celem jest podważenie imperializmu. wzmocnienie demokracji i likwidacja resztek faszyzmu

Walka dwóch przeciwstawnych obozów — imperialistycznego i antyimperialistycznego — toczy się w warunkach dalszego zaostrzenia się powszechnego kryzysu kapitalizmu, osłabienia sił kapitalizmu i wzmocnienia sił socjalizmu i demokracji.

Dlatego obóz imperialistyczny i jego kierownicza siła Stany Zjednoczone Ameryki — ujawniają szczególnie agresywną aktywność. Aktywność ta rozwija się równocześnie we wszystkich dziedzinach — w dziedzinie poczynań wojskowo - strategicznych, ekspansji ekonomicznej i walki ideologicznej. Plan Trumana — Marshalla jest tylko składową częścią, europejskim odcinkiem ogólnego planu światowej polityki ekspansji, realizowanej przez Stany Zjednoczone Ameryki we wszystkich częściach świata. Plan ekonomicznego i politycznego ujarzmienia Europy przez imperializm amerykański uzupełniają plany ekonomicznego i politycznego ujarzmienia Chin, Indonezji, krajów Ameryki Południowej.

WCZORAJSI NAPASTNICY — KAPITALISTYCZNI MAGNACI NIEMIEC I JAPONII — PRZYSPOSABIANI SĄ PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI DO NOWEJ ROLI — NARZĘDZIA IMPERIALISTYCZNEJ POLITYKI STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI W EUROPIE I AZJI.

Arsenał środków taktycznych stosowany przez obóz imperialistyczny jest nadal różnorodny. Łączy się tu i bezpośrednia groźba użycia siły, szantaż i wymuszenie wszelkie środki politycznego i ekonomicznego nacisku, przekupstwa, wykorzystania wewnętrznych przeciwieństw i waśni dla wzmocnienia własnych pozycji, a wszystko to osłania się maską liberalno - pacyfistyczną, dla oszukania i omamienia ludzi niezbyt biegłych w polityce.

Odrębne miejsce w arsenale taktycznych środków imperialistów zajmuje wykorzystywanie **ZDRADZIECKIEJ POLITYKI PRAWICOWYCH SOCJALISTÓW** w rodzaju Bluma we Francji, Attlee i Bevina w Anglii, Schumachera w Niemczech, Rennera i Scherfa w Austrii, Saragata we Włoszech itd., którzy dążą do ukrycia prawdziwej, grabieżczej istoty polityki imperialistycznej pod maską demokracji i frazeologii socjalistycznej, w rzeczywistości zaś są **WIERNYMI POPLECZNIKAMI IMPERIALISTÓW**, wnoszącymi rozkład w szeregi klasy robotniczej, zatruwającymi jej świadomość. Nie jest przypadkiem, że polityka zagraniczna angielskiego imperializmu znalazła w osobie Bevina rzecznika najbardziej konsekwentnego i gorliwego

W tych warunkach antyimperialistyczny obóz demokratyczny musi się zewrzeć, opracować uzgodnioną platformę działania, opracować swoją taktykę przeciwko głównym siłom obozu imperialistycznego, przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, przeciwko jego angielskim i francuskim sojusznikom, przeciwko prawicowym socjalistom, przede wszystkim w Anglii i we Francji

Dla udaremnienia planów imperialistycznej agresji, konieczny jest wysiłek wszystkich demokratycznych, antyimperialistycznych sił Europy. **PRAWICOWI SOCJALIŚCI SĄ ZDRAJCAMI TEJ SPRAWY**. Z wyjątkiem tych krajów nowej demokracji, gdzie blok komunistów i socjalistów z innymi postępowymi partiami demokratycznymi tworzy trzon oporu tych krajów wobec imperialistycznych planów, socjaliści w większości innych krajów, a przede wszystkim francuscy socjaliści i angielscy labourzyści — **RAMADIER, BLUM, ATTLEE I BEVIN — SWOJĄ SŁUŻALCZĄ ULEGŁOŚCIĄ UŁATWIAJĄ AMERYKAŃSKIEMU KAPITAŁOWI REALIZOWANIE JEGO CELÓW** zachęcają go do szantażu i spychają swoje kraje na drogę wasalnej zależności od St. Zjednoczonych Ameryki.

(dalszy ciąg na stronie 2-giej.)

MARSZ wydarzeń

Palestyna (1)

Zgromadzenie Generalne ONZ rozpoczęło debaty nad sprawą Palestyny. Podstawą dyskusji stał się raport większości Specjalnej Komisji ONZ, która zaleciła podział tego małego kraju na państwo żydowskie i arabskie oraz obszar pozostający pod zarządem ONZ (Jerozolima). Ale nawet i te kieszonkowe państewka nie będą jednolite. Zarówno państwo żydowskie jak i arabskie składać się będą z dwóch nie graniczących ze sobą terytoriów oraz posiadać będą na swoich obszarach mniejszości narodowe sięgające 40 proc. całej ludności kraju. Jednakże zalecając tak daleko idący podział Palestyny, Specjalna Komisja podkreśliła konieczność zachowania jedności gospodarczej całego kraju. Jest to pośrednie przyznanie, że koncepcja podziału Palestyny nie leży ani w interesie narodu arabskiego ani też narodu żydowskiego.

W. Brytania przyjęła projekt podziału Palestyny. Można by nawet powiedzieć, że projekt ten został Specjalnej Komisji narzucony przez wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie sir Allan Cunninghama, który w taki właśnie sposób proponował rozwiązanie problemu Palestyny w referacie wygłoszonym przed Komisją Specjalną ONZ. Plan podziału Palestyny zgodny jest z ogólną linią polityki ang., zmierzającej do utrzymania swoich wpływów imperialnych przez zastosowanie zmiany w formie rządów przy jednoczesnym zachowaniu dla siebie faktycznej władzy.

Temu celowi służył plan podziału Indii i Birmy. Temu celowi służy plan podziału Palestyny.

Jest rzeczą łatwą do zrozumienia, że imperializm brytyjski dobrowolnie nie zrezygnuje ze swoich wpływów w Palestynie, która stała się główną bazą dla ekspansji brytyjskiej na Środkowym Wschodzie. Wielcy magnaci naftowi złączeni ścisłymi więzami z reakcyjną kliką wojskową [illegible] danie w „obce" ręce obszaru przez który przechodzą cenne rurociągi naftowe, gdzie znajdują się wielkie rafinerie ropy naftowej. Muszą oni jednak do pewnego stopnia liczyć się z opinią światową, z dążeniami narodu arabskiego i żydowskiego. Dlatego też powstał chytry projekt wykorzystania nieporozumień między żydowskimi i arabskimi mieszkańcami Palestyny dla utworzenia dwóch państw, z których jedno, państwo żydowskie, zmuszone byłoby oprzeć się na bagnetach brytyjskich, a drugie, państwo arabskie rządzone przez skrajną reakcję, zmuszone byłoby szukać u W. Brytanii pomocy przeciw siłom postępu i demokracji w swoim kraju.

Plan podziału Palestyny, który stanowi podstawę raportu większości Specjalnej Komisji ONZ nie jest jedynym opracowanym przez Komisję. Aprobowało go zaledwie sześć państw na ogólną liczbę 11-tu biorących udział w Komisji. Pozostałych pięć państw, opublikowało raport mniejszości zalecający stworzenie Federacji Palestyńskiej. Zalecenie to pokrywa się z rozwiązaniem proponowanym przez ambasadora radzieckiego Gromykę, który domagał się utworzenia „państwa żydowsko-arabskiego z jednakowymi prawami dla Żydów i Arabów".

Jednakże przemawiając jeszcze w czasie sesji majowej ONZ ambasador Gromyko przestrzegł, że w wypadku gdyby stosunki między ludnością żydowską i arabską pogorszyły się skutkiem wrogiej agitacji do tego stopnia, że współżycie obu narodów w jednym państwie byłoby niemożliwe, konieczne będzie wówczas utworzenie dwóch odrębnych organizmów państwowych, ale całkowicie wyzwolonych spod obcej okupacji i obcych imperialistycznych wpływów.

W tym celu nie wystarczy tylko wycofanie wojsk brytyjskich. Należy też złamać potęgę międzynarodowych karteli naftowych, które są faktycznymi kierownikami polityki amerykańskiej w stosunku do Palestyny.

A. BRONOWSKI

DEBATY KOMISJI PALESTYŃSKIEJ

NOWY JORK, niedziela

Na piątkowym posiedzeniu Specjalnego Komitetu do Spraw Palestyny przedstawiciel Czechosłowacji Lisicki podkreślił, że bezkompromisowe stanowisko Wysokiego Komitetu Arabskiego nie ułatwi rozwiązania problemu palestyńskiego. Rozwiązanie zadania politycznego, polegającego na połączeniu Żydów i Arabów, jest tak trudne, jak kwadratura koła.

Utworzenie Biura Informacyjnego 9-ciu partii robotniczych

REZOLUCJA

w sprawie wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii, reprezentowanych na naradzie, odbytej w końcu września w Polsce.

Narada stwierdza, że nieutrzymywanie łączności przez **Partie Komunistyczne**, uczestniczące w naradzie, jest w obecnej sytuacji poważnym brakiem.

Doświadczenie wykazało, że **brak łączności między Partiami Komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy.**

Potrzeba wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała w szczególności obecnie w skomplikowanej powojennej sytuacji międzynarodowej, kiedy brak łączności między Partiami Komunistycznymi może wyrządzić szkodę klasie robotniczej.

Wobec powyższego uczestnicy narady uzgodnili co następuje:

1) Tworzy się Biuro Informacyjne złożone z przedstawicieli Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch.

2) Porucza się Biuru Informacyjnemu zadanie zorganizowania wymiany doświadczeń i w razie konieczności koordynacji działalności Partii Komunistycznych na zasadzie wzajemnego porozumienia.

3) W skład Biura Informacyjnego wchodzą przedstawiciele Komitetów Centralnych po 2-ch z każdego KC, przy czym delegacje Komitetów Centralnych będą wyznaczane i zmieniane przez Komitety Centralne.

4) Biuro Informacyjne będzie wydawać organ prasowy dwutygodnik a z czasem tygodnik. Organ prasowy będzie się ukazywał w języku francuskim i rosyjskim, a w miarę możności również w innych językach.

5) Siedzibą Biura Informacyjnego będzie Belgrad.

Po rewizji w kancelarii wicepremiera Ursiny'ego

ARESZTOWANIA W SŁOWACJI

PRAGA, niedziela

Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało do wiadomości, iż w tych dniach przeprowadzono rewizję w kancelarii wicepremiera Ursinyego. Władze bezpieczeństwa aresztowały szefa jego gabinetu, dwie sekretarki oraz 1 z urzędników. W związku z wykryciem organizacji spiskowców w Słowacji dokonano tam dalszych aresztowań. Wśród aresztowanych znajdują się wyżsi urzędnicy służby administracyjnej oraz dwaj dziennikarze

W Pradze odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli Związku Czeskich i Słowackich Partyzantów, Związku Uczestników Rewolucji Narodowej oraz Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość. Na zebraniu postanowiono wszcząć akcję za przeprowadzeniem czystki w aparacie organizacyjnym, administracyjnym i wojskowym na terenie całego państwa, celem usunięcia wszystkich antypaństwowych elementów. Postanowiono również zażądać od władz wznowienia wszystkich procesów przeciwko zdrajcom narodu i kolaboracjonistom, którzy zostali uniewinnieni lub łagodnie ukarani przez sądy.

PRAGA, niedziela

Jak donosi z Bratysławy agencja CTK słowacki pełnomocnik do spraw wewnętrznych gen. **FERJANCIK** podał w piątek do wiadomości, że 55 osób, przeważnie spośród inteligencji, aresztowano w związku z wykryciem drugiej grupy konspiracyjnej w Słowacji. Przeciwko większości aresztowanych już przedtem prowadzono dochodzenia lub podejrzewano ich o działalność antypaństwową. Byli oni znani z [illegible] wych poglądów faszystowskich antyczechosłowackich i antysłowiańskich.

DEKLARACJA

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Wobec tego przed Partiami Komunistycznymi staje szczególnie doniosłe zadanie. Muszą one ująć w swoje ręce sztandar obrony niepodległości i suwerenności narodowej swoich krajów. Jeśli Partie Komunistyczne będą twardo stać na swoich pozycjach, jeśli nie dadzą się zastraszyć i nie ulegną szantażowi, jeśli będą odważnie stać na straży demokracji, suwerenności narodowej, wolności i niezawisłości swoich krajów, jeśli potrafią w walce przeciw próbom ekonomicznego i politycznego ujarzmienia swych krajów stanąć na czele wszystkich sił, gotowych bronić sprawy honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarzmienia krajów Europy i Azji nie dadzą się urzeczywistnić.

Jest to obecnie jedno z podstawowych zadań Partii Komunistycznych.

Trzeba mieć na uwadze, że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny, a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans.

Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo.

Nie należy zapominać, że imperialistyczni agenci swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa dla napastnika.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu własnych sił i na przecenianiu sił obozu imperialistycznego.

Podobnie, jak monachijska polityka w przeszłości utorowała drogę hitlerowskiej agresji, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni.

Dlatego Partie Komunistyczne powinny stanąć na czele oporu wobec planów imperialistycznych ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, politycznej i ideologicznej, powinny one jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej, antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

ZSRR

Gigantyczne zakłady hutnicze na Ukrainie „Zaporożstal" wznowiły swą działalność. Dnia 2 b. m. opublikowany został raport, wystosowany przez budowniczych, monterów i hutników Zaporożstalu do Generalissimusa Stalina, donoszący, iż uchwała rządu o odbudowie i uruchomieniu największych w ZSRR zakładów, produkujących blachę walcowaną, została zrealizowana. Niemcy zniszczyli zupełnie Zaporożstal i wydawało im się, iż to gigantyczne przedsiębiorstwo, produkujące stale gatunkowe, zostało starte z oblicza ziemi. Jednak dzięki olbrzymiemu entuzjazmowi i wysiłkowi ludzi radzieckich, odbudowano olbrzymi piec hutniczy, siłownię cieplną oraz dział zimnego walcowania. O ogromie tego przedsiębiorstwa świadczy m. in. następujące porównanie. W olbrzymiej hali działu produkującego blachy walcowano mogłoby się pomieścić 5 wielkich teatrów moskiewskich. Zainstalowano tam maszyny największe w Europie. Zakłady te produkują blachę przeznaczoną dla przemysłu samochodowego. Dnia 2 b. m. odjechał z Zaporożstalu pierwszy transport blachy walcowanej dla moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina.

Jak donosi ministerstwo przemysłu naftowego ZSRR, przemysł naftowy ZSRR w pierwszym półroczu b. r. wydobył o 22% ropy naftowej więcej aniżeli w roku ub.

Wyjazd ministra Modzelewskiego do Waszyngtonu

NOWY JORK, niedziela

W dniu 2 bm. minister Modzelewski w towarzystwie ambasadora Winiewicza i dyrektora Żebrowskiego wyjechał z Nowego Jorku do Waszyngtonu, gdzie spędzi kilka dni.

Repatrianci z Włoch i Śr. Wschodu

RZYM, sobota

W piątek wieczór opuścił Rzym kolejny transport Polaków ze Środkowego Wschodu i Włoch. W drodze do Polski znajduje się 400 osób.



POSELSTWO POLSKIE INTERWENIUJE W SPRAWIE 100 POLSKICH DZIEWCZĄT w KANADZIE

NOWY JORK, niedziela

W dniu 29 września poselstwo polskie w Ottawie wystosowało do ministerstwa spraw zagranicznych Kanady notę w sprawie 100 polskich dziewcząt, zatrudnionych w zakładach włókienniczych znanego przemysłowca i członka Parlamentu Dionne w miejscowości St. George de Beuuce w prowincji Quebec.

W nocie tej poselstwo polskie prosi o informacje, czy i w jakim stopniu władze odpowiedzialne za warunki pracy w przemyśle kanadyjskim, przeprowadziły dochodzenia w sprawie warunków życia i pracy wspomnianej grupy obywateli polskich.

Nota zwraca uwagę na następujące znane powszechnie w Kanadzie fakty:

● Zatrudnione przez Dionne'a dziewczęta otrzymują płace niższe od przewidzianych w ustawodawstwie kanadyjskim stawek minimalnych

● Na okres trwania kontraktu pracodawca zatrzymuje część zarobku przewyższającego 21 centów za godzinę, zmuszając w ten sposób pracownice do pozostawania w fabryce.

● Ruchy pracownic poza godzinami pracy są krępowane regulaminem przedsiębiorcy, który trzyma dziewczęta nieledwie w zamknięciu pod opieką kilku duchownych kanadyjskich.

● Robotnice polskie, którym Dionne potrąca koszty utrzymania, wyżywienia i podróży z Niemiec do Kanady, otrzymują ostateczną płacę tygodniową wartości 1 pary pończoch.

● Robotnicom uniemożliwia się wszelką naukę z nauką języka angielskiego włącznie.

Nota zwraca również uwagę na okoliczności, w jakich odbywał się werbunek dziewcząt polskich, przebywających w obozach dla uchodźców w Niemczech, do Kanady.

Mrs Dionne i specjalny komitet do spraw uchodźców wybierali najbardziej bezbronne istoty, które byłyby całkowicie zdane na łaskę swego pracodawcy w Kanadzie. Określano natomiast jako niezdolne do pracy w Kanadzie dziewczęta, które znały język angielski, posiadały wykształcenie średnie lub zawodowe, albo też miały krewnych w Kanadzie. Po podpisaniu z nimi dwuletniego kontraktu, zostały one w końcu maja br. przewiezione do Kanady.

Na marginesie godzi się podkreślić, iż kontrakt ten całkowicie sprzeczny z obowiązującym w Kanadzie ustawodawstwem, stał się przedmiotem burzliwej debaty w Parlamencie w dniu 2 czerwca br. Przedstawiciele kanadyjskich związków zawodowych w proteście do rządu określili warunki pracy, zawarte w tym kontrakcie, jako dokument wyzysku i niewolnictwa. Na skutek ożywionej kampanii lewicowej prasy kanadyjskiej oraz prasy polsko-kanadyjskiej, mr. Dionne zgodził się na zwolnienie 6 spośród 100 zatrudnionych przez niego dziewcząt.

Sprawa mr. Dionne znalazła ostatnio swe odbicie również w debatach komitetu społecznego Zgromadzenia Generalnego ONZ, w toku których delegat Ukrainy zacytował ją jako przykład „metod wyzysku, stosowanych przez pewne koła zachodnie wobec bezbronnych uchodźców europejskich".

JESZCZE 2 miliardy DLA NIEMIEC

NOWY JORK, niedziela

Lewis Brown, prezes jednego z największych koncernów amerykańskich — **John Manville Corporation**, po powrocie z podróży do Niemiec opracowuje obecnie nowy plan odbudowy Niemiec, który — jak twierdzi prasa nowojorska — uzyskał aprobatę generała Clay'a

Najważniejsze punkty swego planu Brown wyłuszczył wczoraj na posiedzeniu Izby Handlowej w Nowym Jorku, oświadczając, iż obowiązkiem USA jest udzielenie Niemcom jak najwybitniejszej pomocy żywnościowej i technicznej, która umożliwiłaby szybką odbudowę przemysłu, zwłaszcza węglowego. **Zdaniem Browna, pomoc USA dla Niemiec w okresie pięcioletnim powinna wynieść 2 miliardy dolarów.** Pomoc ta będzie skuteczna jedynie w wypadku pozostawienia całej produkcji węgla niemieckiego na użytek Niemiec. Jednocześnie Brown proponuje, aby rolę eksportera węgla w Europie zachodniej przejęła całkowicie Wielka Brytania.

Poza pomocą żywnościową dla Niemiec, plan Browna przewiduje pomoc w sprzęcie kopalnianym oraz w środkach transportowych.

Przegląd prasy zagranicznej

„PRAWDA"

ERENBURG WIERZY w zwycięstwo pokoju

„Barbarzyństwa faszystów były logicznym zakończeniem zniszczeń dokonywanych na długo przed wojną przez burżuazję, która likwidowała fabryki, topiła kawę i statki oraz zatruwała pszenicę. My jesteśmy teraz najbardziej wytrwałymi i bezinteresownymi obrońcami kultury europejskiej. Oto, dlatego z nami jest wszystko co żywe, co wielkie, i co naprawdę nowe poza granicami naszego kraju. Za nami jest kwiat narodów europejskich: najwięksi uczeni, literaci, artyści. A kto jest przeciwko nam? Businessman, który znęcony zarobkiem proponuje zarzucenie starego świata bombami. Niech wszyscy ludzie Europy wiedzą, kto chce dokonać zamachu na ich dzieci, domy, zabytki i kulturę. Niech wszyscy Amerykanie widzą, jak ponurą i straszną jest sprawa, do której wciągają ich wojowniczy mówcy i dziennikarze. U nas nikt nie chce wojny, ani jeden człowiek. Republika nasza liczy 30 lat i zrodziła się ze słowami „pokój pokojowi". Słowa te zostały jej przysięgą. W dziennikach naszych nigdy nie rozlegały się nawoływania do napaści na inne kraje. Kiedy faszyści napadli na nasz kraj, dowiedliśmy, iż ludzie miłujący pokój potrafią powalić na kolana doświadczonych morderców. Po zwycięstwie pozostaliśmy zwolennikami pokoju. Nasi przedstawiciele w organizacjach międzynarodowych, bronią nie tylko dzieci moskiewskich czy belgradzkich, lecz i nowojorskich i montrealskich, bronią matek na całym świecie. Może który ze sceptyków — zapytuje Erenburg — zarzuci nam nadmiar optymizmu? Istnieje optymizm strusia, który chowa głowę do piasku, żeby nic nie widzieć.

Taki był optymizm monachijczyków na 5 min. przed pierwszym wystrzałem. My widzimy niebezpieczeństwo, dostrzegamy oszalałych i zdziczałych businessmanów którzy dla podwyższenia swych dywidend gotowi są przelać rzeki krwi ludzkiej. Ale obok tych widzimy też ludzi dobrej woli. Widzimy głodną, wystraszoną, wymęczoną Europę, która spogląda na nas, jak na obrońców pokoju. Widzimy w samej Ameryce również ludzi uczciwych, nienawidzących szaleńczych prowokatorów. Jesteśmy optymistami, dlatego właśnie, że mamy dobry wzrok. Wiemy, że sprawa pokoju znajduje się w silnych rękach. Wierzymy w triumf rozumu i kultury oraz w „człowieka".

ILIA ERENBURG

Współpraca sztabów generalnych Turcji, Grecji i USA

ANKARA, niedziela

Gazeta „Ułus" opublikowała doniesienie specjalnego korespondenta Anatolijskiej Agencji Prasowej z Aten o **stworzeniu komitetu współpracy sztabów generalnych Turcji, Grecji i USA, z siedzibą w Stambule. Na czele komitetu stoi oficer amerykański.** Korespondent donosi, iż w czasie obecności w Ankarze ambasadora USA w Grecji **Mac Cwicka** i kierownika wywiadu sztabu amerykańskiego **Chamberlaina**, rząd turecki wyraził swą zgodę na odnośną propozycję amerykańską i podpisał odpowiednią umowę. Po zawarciu podobnej umowy z Grecją, Mac Cwick i Chamberlain wyjadą do Waszyngtonu.

DALSZE ZMIANY w gabinecie brytyjskim

LONDYN, niedziela

Pogłoski na temat dalszych zmian w rządzie brytyjskim wywołały wielką sensację w kołach londyńskich. **Przewiduje się, że już w początkach przyszłego tygodnia premier Attlee dokona szeregu przesunięć w łonie gabinetu.** Dotychczasowy minister obrony narodowej **Aleksander ma ustąpić, zaś na jego miejsce przewidziany jest obecny minister aprowizacji Strachey.** W londyńskich kołach politycznych najbardziej ożywione komentarze wywołała pogłoska o ustąpieniu ze stanowiska ministra opału i energii Shinwella, który pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z przedstawicielami brytyjskiego ruchu zawodowego.

RADA ZAKŁADOWA kopalni „Katowice" W PRZEDEDNIU WYBORÓW

Uciekający w popłochu okupant nie zapomniał niszczyć za sobą wszystkiego, co tylko zniszczyć był w stanie, aby znienawidzonej Polsce zostawić ruiny, pożogi i zgliszcza. Podobny los przygotowali Niemcy także kopalni „Katowice", postanawiając ją w ostatnim momencie zatopić. Czujność polskiego górnika udaremniła jednak zamiary wroga.

Bezposrednio po wyzwoleniu pewna grupa górników pracowała nadal usilnie **nad usunięciem do reszty niebezpieczeństwa zatopienia** zagrożonej jeszcze po części kopalni. Ci właśnie ofiarni pracownicy weszli następnie w skład utworzonej 27 stycznia 1945 Rady Zakładowej. **Wybór okazał się szczęśliwy**, bowiem na koncie Rady możemy w okresie jej kadencji **zanotować szereg poważnych osiągnięć.**

Przede wszystkim Rada mianowała na kopalni kierownictwo ruchu i sztygarów. Niedawno. powołany na stanowisko kierownika ruchu, tow. **Granek Edward** odznaczony został za swą pracę **Złotym Krzyżem Zasługi**, drugi zaś **tow. Kozub Józef**. sztygar objazdowy **Srebrnym Krzyżem Zasługi.**

W lutym 1945 r. eksplozja wagonów z amunicją w dzielnicy Zawodzie pozbawiła mieszkań około 500 osób. członków rodzin pracowników kopalni. W przeciągu 3 miesięcy dzięki energicznej akcji Rady Zakładowej **wszystkie uszkodzone mieszkania zostały odremontowane.**

W miesiącu marcu tegoż roku wybuchł na kopalni pożar. który spowodował zastój w pracy w 75 proc. W akcji ratunkowej zajęta była prawie cała załoga i trzeba było dostarczyć jej wtedy zwiększonych racji żywnościowych. Staraniem Rady Zakładowej **uzyskano znaczną pomoc w aprowizacji**, szczególnie zaś w tłuszczach.

Dnia 26 października z inicjatywy Rady górnicy oddali dla najuboższej ludności 500 ton węgla z własnych deputatów.

Wreszcie w ostatnich czasach członkowie Rady **brali wybitny udział w zwalczaniu drożyzny i spekulacji**, o czym świadczy pokaźna ilość protokółów.

Przez cały okres kadencji panowała w Radzie zupełna harmonia pomiędzy przedstawicielami obydwu partii robotniczych. Wspólne zebrania, narady obu aktywów przed każdym poważniejszym krokiem, przyniosły w wyniku wiele zmian na korzyść w życiu kopalni, która w szeregu ostatnich miesięcy **przekraczała stale nakreślony plan wydobycia.**

Dzisiaj załoga kopalni stoi w przededniu wyborów do Rady Zakładowej. Dotychczas liczyła tu Rada 21 członków. Obecnie ilość ich powiększy się do 27. Sporządzono już listę kandydatów. Wchodzą w jej skład członkowie starej dobrze zasłużonej Rady oraz nowi kandydaci.

A oto sylwetki kilku z nich.

Tow. Żurawski Zygmunt, dotychczasowy przewodniczący Rady, wybrany był na to stanowisko dwukrotnie. Za pierwszym razem przez aklamację. powtórnie w głosowaniu tajnym otrzymał 99,7 % głosów. Jest to postać bardzo popularna i lubiana na kopalni. Człowiek społecznie wyrobiony, kandydował do Sejmu obecnie wchodzi w skład Woj Rady Narodowej z ramienia zw zaw. Przy tym wszystkim **skromny i bardzo uczynny**. Mimo młodego stosunkowo wieku (38 lat) najstarsi nawet pracownicy zwracają się do niego częstokroć o pomoc i radę, którymi zawsze chętnie służy.

Tow. Mania Jan, dotychczasowy zastępca przewodniczącego członek PPS, którego zasługą w dużej mierze jest harmonia we współpracy obu bratnich partii.

Wysocki Franciszek, weteran trzech powstań śląskich, bezpartyjny, pełni funkcję przodowego na powierzchni, cieszy się zaufaniem całej załogi.

Tow. Dolina Józef, skarbnik kasy zapomogowej, powstaniec, pomimo 60 lat życia, zajmuje się aktywnie pracą społeczną. (Postać na kopalni bardzo popularna, gdyż w uroczystościach Barburki pełni funkcję „zapiewajły".)

Tow. Domagala Franciszek, dotychczasowy sekretarz Rady, były powstaniec i działacz plebiscytowy, ogólnie lubiany przez kolegów.

Tow. Kozub Józef, były powstaniec na kopalni jest urzędnikiem, odznaczony za swą pracę Złotym Krzyżem Zasługi.

Tow. Fiałkowski Romuald, sygnalista, górnik znany z pracy społecznej jeszcze przed wojną.

Tow. Kołodziejczyk Jan, mąż bezpieczeństwa na całą kopalnię

Tow. Baron Teofil, rębacz ze spodku oraz wielu innych.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się 17. bm., a po 20 bm. wybory.

Osoby wymienionych kandydatów, pozwalają przypuszczać nam że przyszła Rada Zakładowa kop. „Katowice" będzie podtrzymywać jej dotychczasowe tradycje, że współpraca obu bratnich partii na terenie Rady przyniesie w efekcie coraz to wydajniejszą produkcję kopalni i dalszą poprawę bytu pracowników.

JAK WYGLĄDA SYTUACJA OPAŁOWA

Okres jesieni budzi szczególne zainteresowanie kwestią opału. W celu dokładnego poinformowania opinii publicznej o planach w rozprowadzeniu węgla uzyskaliśmy w Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego następujące wyjaśnienia:

Plan zbytu na r. 1947 przewiduje na opał 8.500.000 ton węgla. tj. o 2.141.900 ton (33.6 %) więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na węgiel deputatowy dla pracowników przedsiębiorstw górniczo-hutniczych, komunikacji i przemysłów podległych Min. Przemysłu (za wyjątkiem przem włókienniczego) **przeznaczono 4.950.000 ton.** Na przydziały, wydawane ludności pracującej na podstawie kart aprowizacyjnych oraz na pokrycie potrzeb opalania gmachów publicznych, szkół, szpitali i t. p. w ramach kontyngentu Min. Aprowizacji przeznaczono 1.500.000 ton, z czego **ok. 80 % dla ludności pracującej. — Na akcję „Przemysł dla wsi" przydzielono 353.000 ton, dla wojska i milicji — 438.000 ton, na sprzedaż drobnicową, dokonywaną przez kopalnie na pokrycie potrzeb lokalnych 900.000 ton. na sprzedaż wolnorynkową 359.000 ton.**

Przed wojną bezpłatne deputaty węglowe otrzymywali wyłącznie pracownicy przedsiębiorstw górniczo-hutniczych. Obecnie wydawanie deputatów rozszerzono na inne gałęzie przemysłu i pracowników komunikacji.

Z ogólnej sumy węgla deputatowego na r. 1947 wynoszącej 4.950.000 ton, na pracowników przemysłu węglowego przypada 1.550.000 ton, na prac. komunikacji 1.400.000 ton i na prac. przemysłów podległych Min. Przemysłu 2.000.000 ton.

Ilość węgla deputatowego, oraz przydziałowego (na kartki) wykazuje, że **potrzeby świata pracy są uwzględnione w pierwszym rzędzie i w możliwie dostatecznej mierze. Plan na IV kwartał przewiduje uwzględnienie tych pracowników, którzy w międzyczasie utracili prawo do zaopatrzenia kartkowego.**

W ramach akcji „Przemysł dla wsi" planowano przydział 353.000 ton węgla. W związku z premiowaniem dostaw zboża podwyższono przydział na III i IV kwartał o dalsze 340.000 ton.

Cena węgla

Cena węgla **loco kopalnia wynosi 1.200 zł. za 1 tonę; cena węgla przydziałowego (na kartki) 495 zł. za tonę, cena węgla dla wsi — 1.200 zł. za tonę. Deputaty węglowe dla pracowników są bezpłatne, za wyjątkiem pracowników przemysłu włókienniczego.** Koszt węgla obciąża pracodawcę. Sprawę ekwiwalentu za niepobrany węgiel deputatowy regulują zarządzenia Min. Przemysłu.

Rozdział i sprzedaż

Zbyt węgla w kraju poddany jest ścisłej reglamentacji. Centrala przeprowadza sprzedaż według planu zbytu, zatwierdzanego na czasokresy roczne lub kwartalne przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który ustala ilość węgla na potrzeby rynku krajowego, oraz na eksport. Zapotrzebowania na paliwo dla całego kraju zbierają odnośne resorty ministerialne. Na podstawie tego materiału Centralny Urząd Planowania przygotowuje plan zbytu który podlega zatwierdzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Plan ten otrzymuje do wykonania Centrala Zbytu. Do obsługi licznych rzesz konsumentów C. Z. P. P. W. posługuje się swymi oddziałami terenowymi. W rozprowadzeniu węgla biorą także udział spółdzielnie. Sieć składowników została utworzona w roku 1945. Zadaniem składowników, których liczba przekracza 700. jest szybkie i dokładne zaopatrywanie ludności w paliwo. W tym celu C. Z. P. P. W. dąży do równomiernego rozmieszczenia składów na terenie całego kraju.

Z usług składowników korzysta w pierwszym rzędzie przemysł i rzemiosło. Obecnie i urzędy posługują się składami.

Sieć czynnych własnych składów znajduje się w nast. ośrodkach: **Gdańsk, Kielce. Kraków (dwa składy). Łódź. Radom, Szczecin, Toruń. Warszawa, Wrocław.**

W przygotowaniu znajduje się organizacja własnych składów w **Bydgoszczy, Lublinie i Poznaniu**, które powinny być oddane do użytku jeszcze w roku bieżącym.

Dalsze składy projektowane są w **Bielsku, Częstochowie, Łodzi** (drugi) **Olsztynie, Opolu. Warszawie** (drugi). Otwarcie niektórych ma nastąpić w tym roku. Z uwagi na konieczność oszczędnej gospodarki węglem, jako artykułem reglamentowanym, przy zakupie stosowana jest pewna formalistyka, która dzieli konsumentów na grupy przynależne do odpowiednich resortów ministerialnych. Ten system rozdziału pozwala zapobiec wszelkim nadużyciom.

Centrala Zbytu. aczkolwiek ograniczona ilością węgla wolnorynkowego **obserwuje sytuację rynkową i w miarę potrzeby interweniuje w celu przeciwdziałania wzrostowi cen.** Ceny węgla na terenie całego kraju są zatwierdzane przez Wydziały Przemysłowe przy współudziale czynnika społecznego.

Społeczne organa kontrolne posiadają więc bezpośredni wpływ na kształtowanie się rynku węglowego.

Wysokie ceny obserwowane na rynku dotyczą węgla z t. zw dzikiego handlu, pochodzącego częściowo z prywatnej sprzedaży deputatów węglowych. oraz przenikającego na rynek z różnych źródeł, za pośrednictwem nielegalnych handlarzy.

W związku ze zwiększeniem przydziału węgla dla akcji „Przemysł dla wsi", zaspokojeniem potrzeb pracowników, którzy nie korzystają z zaopatrzenia kartkowego, oraz projektowanym rzuceniem na rynek pewnych ilości węgla do zbytu wolnego, planowana ilość węgla opałowego na rok 1947 zostaje podwyższona z 8.500.000 ton, do 9.200.000 ton. (S)

POLSKI GÓRNIK PRZODUJE W WYDOBYCIU WĘGLA

„Neue Züricher Zeitung" podaje ciekawe dane dotyczące produkcji węgla w krajach europejskich. Z danych tych wynika, że podczas gdy w Polsce wydobycie węgla wzrasta z miesiąca na miesiąc, w innych krajach obserwuje się spadek produkcji. Gazeta zamieszcza następującą tabelkę:

Państwo	lipiec 1947 r.	sierpień 1947 r.
	(w tys. ton)	
Polska	5.086	5.107
Francja	4.030	3.720
Belgia	1.860	1.818
Holandia	891	797
Turcja	333	268

Wysiłek i patriotyzm polskiego górnika nie idzie na marne. Dzięki niemu jesteśmy jedynym krajem, w którym wzrasta wydobycie węgla — podstawa wykonania planu trzyletniego.

Polska nie tylko korzysta z wzrastającego wydobycia węgla dla powiększenia konsumcji wewnętrznej. Polska powiększa też eksport węgla do krajów odbudowujących się po wojnie.

W ten sposób. dzięki wysiłkowi polskiego górnika. pomimo niechętnego do nas stosunku ze strony pewnych sfer na Zachodzie. pomimo tego. że Zachód nie chce nam pomóc w modernizacji naszych urządzeń technicznych — właśnie my pomagamy w odbudowie Europy.

Z tego punktu widzenia wyczyny Pstrowskiego i Tiela znaczą więcej niż plan Marshalla

Posiedzenie komisji sejmowych

WARSZAWA Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenie sejmowych komisyj odbędzie się w salach Domu Poselskiego przy ul. I. Daszyńskiego Nr. 4 według następującego planu:

W środę, dnia 8 października rb. o godz. 10 rano zbierze się Podkomisja Kultury i Sztuki do zbadania gospodarki oraz kierunku i poziomu artystycznego produkcji przedsiębiorstwa „Film Polski".

We czwartek, dnia 9 października br. o godz. 12-ej:
wspólne posiedzenie Komisyj Komunikacyjnej i Przemysłowej.

Bezpośrednio po zakończeniu wspólne posiedzenie Komisyj Komunikacyjnej i Przemysłowej — zbierze się Komisja Przemysłowa.

Po nocach śni mi się POLSKA

(Korespondencja z Westfalii)

Essen we wrześniu

Przed kilku dniami, podczas pobytu w jednej z kopalń węgla, dawniej należącej do koncernu Kruppa, a obecnie stanowiącej własność nieznanej bliżej nikomu spółki obficie dysponującej dolarami, usłyszałem kilka słów polskich. Pierwsza zmiana opuszczała właśnie kopalnię. Od grupy która wysiadła z windy, oddzielili się trzej górnicy i wolno idąc w kierunku osiedla rozprawiali o czymś bardzo żywo. Kilka słów polskich, tu w sercu niemieckiej machiny przemysłowej, upoważniły do nawiązania rozmowy.

Trzej górnicy bardzo niechętnie odpowiadali na pierwsze pytania, czuć było w ich odpowiedziach dziwną niechęć i brak zaufania Dopiero gdy wspomniałem im o Polsce i powiedziałem. że reprezentuję prasę robotniczą Polski. ożywili się.

„**Widzicie** — oświadczył od razu jeden z nich **Jan Belczak**, wysoki starszy już robotnik, — **myśleliśmy, że to znowu od nich ktoś na stany. Nie pomyśleliśmy, że jesteście z kraju.**"

Dalsza rozmowa wyjaśniła to niezrozumiałe zdanie. **Okazuje się, że od czasu do czasu kolonie polskie w Westfalii są odwiedzane przez wysłanników gen. Andersa. Ci usiłują namówić „Westfalaków" do pozostania na miejscu, do zaniechania starań. o powrót do kraju.** Westfalacy są jednak odporni na tego rodzaju agitacje i raz w świetlicy polskiego towarzystwa sportowego, kiedy jeden andersowiec zaczął pleść bzdury o kraju, kilkunastu górników — delikatnie mówiąc — wyniosło go na ulicę.

Rozmówcy moi opowiadają o swoich dziejach. Jan Belczak mieszka już w Westfalii od 40-tu lat. Ojciec jego, też górnik. sprowadził się tu z rodziną kiedy Jan był małym dwuletnim chłopcem.

Mój ojciec — długie lata trapił się tym, że wyjechał z ojczyzny. Po tamtej wojnie chciał wrócić. Najpierw Niemcy nie chcieli pozwolić, a potem kiedy już zgodzili się, to „junkry" nas nie puścili. Pamiętam jak dziś. Wrócił wtedy z Polski jeden z naszych, co na zwiady pojechał. Powiedział, że pracy w Polsce jak nie było tak nie ma. że naszego brata tam nie lubią panowie co w rządach siedzą. I nie pojechaliśmy.

Stary górnik wzdycha ciężko, na wspomnienie o tych dawnych smutnych dniach. pełnych zawiedzionej nadziei. **Ojciec martwił się, tęsknił, aż „tęsknica go zżarła".**

„**Z początku — mówi górnik — było nam nieźle. Żyliśmy nienajgorzej. Dzieci nasze mogły się uczyć po polsku. Były szkółki, kościoły. Nie lubili nas, — to prawda — ale nie ruszali.**

„**Dopiero jak ten bandyta** — tu w oczach Jana zapala się ogień nienawiści — **dorwał się do władzy, zaczęło się piekło. Zamknęli szkoły, zabronili uczyć po polsku. potem mówić po polsku, potem myśleć i modlić się. — Kto się buntował — ten znikał w obozie.**

Syna mi zabili — ciągnie ze smutkiem. — To już podczas wojny. Odmówił wstąpienia do wojska. Zabrali do lagru mnie. Ja, wyżyłem, a syna zabili. A taki chłop był zdrowy i zawsze mówił — **tato, jak draniów Niemców nasi pobiją z Anglikami i Rosjanami to do Polski wrócimy. I nie doczekał..."**

Skończyła się wojna. Wrócili do domów z hitlerowskich obozów Westfalacy. Zapragnęli wrócić do kraju i ... nie mogą Nie pozwalają im na to sojusznicy — Anglicy.

Pytam go o obywatelstwo. Aż się obruszył.

„Jakie — powiada — obywatelstwo, co mi obywatelstwo. Paszport to papier co mi hitlerowski pachołek do domu przyniósł. Tu górnik wskazuje na serce i głowę — moje obywatelstwo. **POLAK JESTEM JA I ON, I ON, I KAŻDY Z NAS."**

Obydwaj towarzysze jego skwapliwie potwierdzają. Są Polakami.. tak jak ich ojcowie. Ich dzieci to też Polacy. Wszyscy.

„**Panie** — mówi młody chłopak Stefan, który dopiero drugi rok pracuje pod ziemią, — **serce nam się kraje w kawałki jak pomyślimy, że my tu u wrogów siedzimy. dla nich węgiel kopiemy, a tam nasza Polska czeka zniszczona i spalona. Nasze miejsce tam w Katowicach, w Sosnowcu. Wrocławiu — w Polsce. Mnie ojciec uczył, gdzie Polska i jakie w niej miasta, jakie wsie. NIGDY JEJ NIE WIDZIAŁEM. ALE ŚNI MI SIĘ POLSKA PO NOCACH. — ZIELONE ŁĄKI. ZŁOTE POLA. DUŻE DYMIĄCE KOMINY ..."**

W głosie chłopca drży nuta niecodziennego wzruszenia, myślami jest teraz w tej wyśnionej Polsce, której nigdy nie widział. którą zna tylko z opowiadań starego ojca i z kilku książek, na pół zbutwiałych, które ocalały w piwnicy.

„Wierzymy — mówi znów Jan — **że do Polski przyjedziemy. Ojczyzna o nas nie zapomni. Bracia nasi nam pomogą. Niech pan napisze im o naszej niedoli, o tym jak męczymy się tu wśród nieprzyjaciół, zamiast pracować w Ojczyźnie. My Polacy, tacy sami, jak wszyscy, każdemu co nam powie „wy Niemcy" — plunięmy w twarz — to dla nas obraza. Męczyli nas. prześladowali za naszą polskość. nikt nie ma prawa zamknąć przed nami bramy do Polski. WRÓCIMY NA PEWNO I WTEDY ZOBACZYMY,** — uśmiecha się — **KTO LEPIEJ PRACUJE, ŚLĄZAK CZY WESTFALAK.**

JAN KOLECKI

Ryszard Wright 95

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

— Niech się pan nie wtrąca do moich pytań — odwrzasnął koroner — już raz to panu zakomunikowałem. Kobieta została zdradziecko zamordowana, świadek zapoznał ją z osobą, która ostatnia widziała ją przed zgonem. Mamy prawo ustalić, jak odnosił się świadek do tej dziewczyny i do tego Murzyna. — Tu sędzia znów zwrócił się do Jana, — i, panie Erlone, czy nie namawiał pan Murzyna, żeby usiadł między panem a panną Dalton?

— Nie, on tam już siedział.

— Ale nie kazał mu się pan przenieść?

— Nie.

— Czy pan ma siostrę?

— No mam.

— Gdzie ona przebywa?

— W Nowym Jorku.

— Mężatka?

— Nie.

— Czy zgodziłby się pan, żeby zaślubiła Murzyna?

— Nie mieszam się do jej spraw.

— Czy nie proponował pan temu pijanemu Murzynowi, żeby pana nazywał Janem zamiast panem Erlone?

— Tak, ale...

— Proszę się ograniczyć do odpowiedzi na pytania.

— Ale panie sędzio, pan mi insynuuje...

— Staram się odgadnąć motyw zamordowania niewinnej dziewczyny.

— Bynajmniej. Pan się stara zohydzić rasę ludzką i partię polityczną.

— Nie trzeba nam pana stwierdzeń. A proszę, czy panna Dalton była w stanie pożegnać pana, kiedy ją pan zostawił z tym pijanym Murzynem?

— Owszem, powiedziała mi do widzenia.

— A ileż to pan jej dał spirytualiów tego wieczora?

— Nie wiem.

— Niewiele pan pamięta z wydarzeń tej nocy, co?

— Mówię wszystko, co pamiętam.

— Wszystko, co pan wie?

— Tak.

— A czy możliwe, żeby pan tylu rzeczy nie pamiętał?

— Mówię wszystko, co pamiętam.

— Może pan był zanadto pijany, żeby sobie ze wszystkiego zdawać sprawę?

— Nie.

— Więc zdawał pan sobie sprawę ze swoich czynów?

— Tak.

— Więc naumyślnie zostawił pan dziewczynę w takim stanie?

— Nie była w żadnym stanie.

— Nie obawiał się pan, że nie potrafi się obronić?

— Nie.

— A może pan o to nie dbał?

— Owszem, to się rozumie samo przez się.

— Więc myślał pan, że cokolwiek się stanie, to będzie dobrze?

— Myślałem, że nic jej nie jest.

— Ale jednak może mi pan określi, jak była pijana.

— No więc była w dobrym humorze, jeżeli pan chce wiedzieć.

— I dobrze się czuła?

— Chyba.

— Wrażliwa, skłonna do ustępstw?

— Nie wiem, co pan pod tym rozumie.

— Był pan zadowolony, kiedy się pan z nią rozstał?

— Jakto, zadowolony?

— No, było panu miło w jej towarzystwie?

— Chyba.

— A kiedy jest komu tak miło, to potem czuje się trochę zmęczony?

— Znowu pana nie pojmuję.

— Pewno było, co, panie Erlone? Chciał pan iść do domu?

— Tak.

— Nie chciał pan dłużej z nią pozostawać?

— Nie, byłem zmęczony.

— Więc zostawił ją pan Murzynowi?

— Zostawiłem ją w wozie, nie zostawiałem jej nikomu.

— Ale w wozie był Murzyn?

— Tak.

— A ona usiadła koło niego przy kierownicy?

— Tak.

— A pan nie próbował jej powstrzymać?

— Nie.

— Czyż pan nie obiecywał Murzynowi, że go pan skontaktuje, i czyż nie przez wdzięczność miał przystąpić do partii komunistycznej?

— Nie obiecywałem mu żadnych kontaktów.

— A czyż nie obiecywał mu pan spotkań za trzy lub cztery dni?

— Nie.

— Czy pan jest tego pewien, panie Erlone?

— Och, owszem, ale nie w zamiarach, które pan insynuuje...

— Panie Erlone. czy pan się zdziwił na wiadomość o śmierci panny Dalton?

— Istotnie najpierw tak byłem zdumiony, że wprost nie chciało mi się wierzyć. Pomyślałem, że musi to być jakaś omyłka.

— Nie przyszło panu na myśl, że pijany Murzyn może się posunąć aż tak daleko?

— Nie, nie przyszło mi na myśl.

— Ale kazał pan Murzynowi czytać komunistyczne broszury, co?

— Dałem mu je.

— I kazał mu pan czytać?

— Tak.

— Ale nie pomyślał pan, że posunie się aż do gwałtu i morderstwa nad tą dziewczyną?

— Niczego się nie spodziewałem w tym kierunku.

— To wszystko, panie Erlone.

(c. d. n.)

Trybuna Robotnicza
pismo Polskie Partii Robotniczej
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA"
Redaguje: Komitet Redakcyjny
Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Sienkiewicza Nr 6
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4. tel Red. 598-12. tel Adm 596-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW. Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 8
KIELCE, Sienkiewicza 64. telefon 10-69
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-98
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1. telefon 43-06. Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-65
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 8, telefon 43-16
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 18, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

R 31221

Skład Poznania na mecz piłkarski z Krakowem

POZNAŃ. W związku z mającym się odbyć w dniu 12 bm. spotkaniem o puchar śp. Kałuży między reprezentacjami Poznania i Krak woakpt. poznańskiego OZPN ustalił następujący skład drużyny poznańskiej: w bramce: Krystkowiak, w rezerwie — Jankowiak (obaj „Warta"), w obronie — Wojciechowski (KKS), Weiss („Warta") rezerwa — Dusik („Warta"), pomoc: Słoma, Tarka (KKS), Kaźmierczak („Warta"), w rezerwie — Matuszak (KKS), atak — Gierak („Warta"), Anioła (KKS), Gendera („Warta"), Białas (KKS), Smolski („Warta"), w rezerwie — Polka i Preja (KKS) oraz Chudział („San").

Bratyslavia - Poznań 11:5

WYSOKA PORAŻKA BOKSERÓW STOLICY WIELKOPOLSKI

WSZYSCY W SŁABEJ FORMIE

Poznań (tel. wł.) Rozegrany w stolicy Wielkopolski w ubiegły piątek międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacjami **Bratysławy (Czechosłowacja) i Poznaniem** zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gości w stosunku pkt. 11:5.

Repr. Poznania wystąpiła w bardzo osłabionym składzie, bez zawodników Warty, a z czołowych bokserów tego okręgu walczył jedynie Szymura. W takich warunkach oczywiście Poznań musiał przegrać, chociaż wskutek werdyktów sędziowskich, porażka Poznania jest zbyt wysoka.

Pięściarze czescy wykazali dobre tempo, bojowość i silne ciosy. Ustępowali natomiast gospodarzom technicznie.

Techniczne wyniki walk były następujące:

W wadze muszej **Musley** (Bratysława) pokonał na punkty **Frąckowiaka**, w koguciej **Zachara** wypunktował **Janowczyka**. W wadze piórkowej odniósł nie przekonywujące zwycięstwo nad **Pankiem** * **Hudek** (Bratysława).

Walka w wadze lekkiej między **Wulganem** (Br) a **Degórskim** zakończyła się wynikiem remisowym. W wadze półśredniej **Śmigórski** wskutek kontuzji ręki musiał zrezygnować z walki w drugiej rundzie, to też zwycięstwo przyznano Sence z Bratysławy. W wadze średniej **Torma** (Br) zmusił do poddania się **Sadisza**. Dwie ostatnie walki przyniosły zdecydowane zwycięstwa zawodnikom Poznania. W półciężkiej **Szymura** wygrał wysoko na punkty ze **Svarką**, wreszcie w wadze ciężkiej **Białkowski** wygrał walkowerem wskutek nieczystej walki Czecha **Balai**.

RKU (Sosnowiec) WYJAŚNIA

WARSZAWA. W związku z artykułami, jakie ukazały się w prasie warszawskiej w dniach 1 i 2 bm. odnośnie zajść na boisku RKU w Sosnowcu w dniu 28 września, Polska Agencja Prasowa otrzymała oświadczenie z tegoż klubu, w którym m. in. czytamy:

„Nieprawdą jest, że w czasie zajść, o których mowa w artykułach prasowych, jedna osoba została zabita, a 60 rannych. Faktem jest, że ranny jest jeden z widzów oraz funkcjonariusz MO. Nieprawdą jest jakoby sędzia i zawodnicy AKS-u zostali poturbowani, natomiast prawdą jest, że opuścili boisko bez szwanku. Klub nasz jak najbardziej kategorycznie potępia tych, którzy wywołali zajście i nie ma z nima nic wspólnego. Klub nie może ponosić odpowiedzialności za to, co zaszło, gdyż uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, by zabezpieczyć porządek".

Posypały się kary na RKU Sosnowiec

Niedzielne zajścia na boisku RKU w Sosnowcu były rozpatrywane wczoraj przez Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej. Po sprawozdaniu złożonym przez arbitra prowadzącego zawody i delegata PZPN-u, Wydział Gier i Dyscypliny postanowił **ukarać RKU grzywną w wysokości 10 tys. zł. i zabronić mu rozgrywania spotkań w Sosnowcu na przeciąg roku. Przyczyną kary pieniężnej było niewłaściwe zachowanie się wyznaczonych przez klub porządkowych, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do wynikłych zajść.**

Ponadto 5-ciu zawodników RKU zostało ukaranych dyskwalifikacją i tak: Berger zdyskwalifikowany został na 4 lata, Siech na 3 lata, Pilar i Wiśniewski — po 2 lata oraz Słota na 1 rok.

Zawody kolarskie w Sosnowcu

K. S. „Dziewiarz" w Sosnowcu zorganizował 28. 9. br. wyścigi kolarskie przy udziale 18 zawodników z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

W konkurencji juniorów na trasie Sosnowiec — Siewierz — Sosnowiec = 42 km. zwycięstwo w dobrej formie odniósł 1) **Siedlańczyk Edward** (K. S. „Dziewiarz") — 1.34.24, 2) **Barylski Lech** (niestowarzyszony) — 1.51,18, 3) **Migas Jerzy** (K. S. „Dziewiarz") — 1.58,12.

Młodzi kolarze wykazali dużo ambicji i mimo silnego wiatru i wzniesień na trasie oraz dotkliwych wypadków bieg ukończyli.

W konkurencji seniorów na trasie Sosnowiec — Koziegłowy — Sosnowiec = 82 km. zwyciężył: 1) **Glinka Walter** (K. S. Ruch — Chorzów) — 2.46,49 przed jadącym o pół koła **Kopczyńskim Lucjanem** (K. S. „Dziewiarz") — 2.46,50 i **Piechocińskim Eug.** (K. S. „Dziewiarz" — 2.46,51.

Dobrze zapowiadający się młody zawodnik K. S. „Dziewiarz" Stachowicz Jerzy prowadzący cały czas na trasie, przyszedł czwarty na skutek defektu łańcucha.

U zawodników widoczny brak treningu.

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody.

Licznie zebrana na trasie i na mecie publiczność dopingowała żywo zawodników.

Z całym uznaniem należy podkreślić pomoc Zarządu i członków Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, którzy przyczynili się do tego, że pierwsza tego rodzaju impreza kolarska w Sosnowcu wypadła wzorowo.

W najbliższym czasie Klub nasz zorganizuje zawody kolarskie o puchar przechodni K. S. „Dziewiarz" z wieloma cennymi nagrodami.

Uwaga ping-pongiści Śląska

We wtorek 7 bm. o godz. 17.30 na stadionie KS RKU w Sosnowcu odbędzie się zebranie delegatów wszystkich klubów, biorących udział w rozgrywkach ping-pongowych o mistrzostwo kl. A, okręgu śląsko-dąbrowskie

POLONIA i LIGOCIANKA ZREHABILITOWANE

- POGOŃ IMIELIN WYKLUCZONA Z ROZGRYWEK

KATOWICE. Głośna swego czasu sprawa awantur na boiskach **Polonii w Piekarach, Ligocianki w Ligocie i Pogoni w Imielinie, znalazła** wreszcie swój epilog na czwartkowym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny Śląskiego OZPN.

Jak już donosiliśmy, wskutek burd i awantur w czasie meczów mistrzowskich na boiskach tych klubów, śląskie władze piłkarskie z miejsca zareagowały, zarządzając drakońskie, lecz słuszne kary.

Postanowiono zawiesić zarządy tych klubów, zawieszono również kilku zawodników, a najskuteczniejszym zarządzeniem bodaj, było zamknięcie boisk. Nie ukarano tylko drużyn tych klubów, którym władze prowadzące dochodzenia nic nie mogły zarzucić. Toteż drużyny tych klubów bez przerwy brały udział w rozgrywkach mistrzowskich, nie wolno im było jedynie rozgrywać spotkań na własnych boiskach.

Dwutygodniowe żmudne dochodzenia i konfrontacje ustaliły, że za awantury na boiskach Polonii w Piekarach i Ligocianki w Ligocie, istotnie zarządy tych klubów, jak i zawodnicy nie ponoszą winy. Zostały one bowiem wywołane i sprowokowane przez elementy postronne. Nazwiska winnych zostały ponad wszelką wątpliwość ustalone. Za swe huligańskie, tak szkodliwe dla dobra sportu polskiego wystąpienia prowokatorzy odpowiedzą przed władzami prokuratorskimi.

W wyniku tych dochodzeń zrehabilitowano Polonię i Ligociankę. **WG i D zniósł wydane zarządzenie zawieszenia zarządów tych klubów i cofnął nakaz zamknięcia ich boisk.** Wyznaczono jedynie karę w wysokości 3.000 zł. Ligociance **za zaniedbanie należytej ochrony dla sędziego, prowadzącego zawody.**

Uniewinniono również reprezentacyjnego obrońcę Śląska Siwego (Polonia Piekary). Stawiany temuż zawodnikowi zarzut, jakoby kopnął sędziego, okazał się nieprawdziwy. Zawieszenie Siwego zostało wobec tego zniesione.

Za dowiedzione przewinienia poniosła zasłużoną kare Pogoń z Imielina. Czwartkową uchwałą WG i D klub ten został wykluczony z dalszych rozgrywek mistrzowskich.

Niech zarządzenie to będzie przestrogą dla śląskich klubów piłkarskich, biorących udział w piłkarskich mistrzostwach.

Wyścigi motocyklowe w Prudniku

Klub motocyklowy „Prądnik" w Prudniku, zgodnie z zapowiedzią zorganizował w dniu 28. 9. br. **międzyklubowe wyścigi motocyklowe,** z udziałem asa sportu motocyklowego Polski, **Henneka Herberta,** zdobywcy „złotego kaska" w r. ub., oraz **Henneka juniora** z Katowic.

Przybyli również zaproszeni przez M. K. „Prądnik" **motocykliści czescy.** Udział w zawodach zgłosiło 27 zawodników poza Prudnikiem z Katowic, Opola i Zabrza.

W kategorii 130 ccm (10 okrążeń — 23 km) zwycięzcą został Hennek Herbert (ojciec) w czasie 23,14 min. przed synem w czasie 23,18.5 min. (obaj K. M. „Pogóń" — Katowice) **i Nowickim Lucjanem** (Z. K. M. Zabrze) w czasie 24,58.8 min. Przeciętna szybkość — 59,5 km/godz.

W kat. do 250 ccm (20 okrążeń — 46 km) zwyciężył znów Hennek Herbert w czasie 44, 2.5 min. przed Jaworskim Alfredem (K. M. „Prądnik") z czasem 46,02.5 min. **i dr Kellerem Stanisławem** (Z. K. M. Zabrze) z czasem 47,19 min. Należy tu podkreślić iście sportowy upór tego ostatniego, który uległszy w Głuchołazach poważnej kontuzji nogi (prawdopodobne pęknięcie kości) wziął jednak udział w wyścigu i mając kilka upadków na wspomnanym wirażu, ukończył bieg z punktowanym miejscem.

W kat. 350 ccm (20 okr. — 46 km) zwyciężył Skala Józef (poza konkursem) z czasem 41,15 min. przed Nogą Edmundem (K. M Opole) z czasem 47,10 min. oraz **Drożdżem Bolesławem** (Z. K. M. Zabrze) z czasem 48,51 min. Przeciętna szybkość 66,2 km/godz. **W kat. do 500 ccm (10 okr. — 23 km) pierwsze miejsce zajął Ziółkowski Miecz. (K. M. „Prądnik") w czasie 23,58 min. przed Stalmachem Teofilem** (K. M. Opole) w czasie 26,35.5 min. Przeciętna szybkość 57 km/godz.

W biegu zwycięzców (10 okr. — 23 km) z wyrównaniem czasu (kat. 250—130 — 50 sek., kat. 350 — 130 = 2,44 sek.) zwyciężył Hennek Herbert w czasie 21,43 min. przed synem 22.19.6 min. i Skalą Józefem z czasem (poza konk. 23,25 min.).

Nagrody otrzymali:

1. **Hennek Herbert** — srebrny puchar oraz nagr. pieniężną w wys. 9.000.— zł.
2. **Hennek Jan** — zegarek na rękę oraz żeton.
3. **Nowicki Julian** — dyplom.
4. **Jaworski Alfred** — plansza srebrna.
5. **Noga Edmund** — nagr. pieniężna 5.000.— zł.
6. **Drożdż Bolesł.** — nagr. pieniężna 2.000.— zł.
7. **Ziółkowski Miecz.** — nagr. pieniężna 5.000.— zł.

Stalmach Teofil — nagr. pieniężna 1.000.— zł oraz art. perfumeryjne.

Dzisiejszy tygodnik „Sport" przynosi rewelacyjne wiadomości

Warszawa - Zagłębie w piłce nożnej

Sosnowiec. Międzyokręgowy mecz piłki nożnej Warszawa — Zagłębie odbędzie się 13 października br. na stadionie RKU w Sosnowcu. Stolicę w tym meczu reprezentować będą: **Skromny** (Borucz). **Pruski, Serafin,** (Gerwatowski), **Waśko, Szczurek, Brzozowski** (Wiśniewski), **Mordarski, Górski, Cyganik, Świcarz, Ochmański** (Olszewski Borowiecki).

Barw Zagłębia w spotkaniu tym bronić będą: **Przewięda, Sobieraj, Tomecki, Stokowacki. Berger, Król, Siech, Hachorek, Słota, Prostacki i Macuga.** Rezerwa: Janczur, Sowa, Machul i Śliwiński.

Obydwa zatem okręgi jak wynika z podanych składów wystawiły swe najsilniejsze reprezentacje.

Nowa porażka Drobnego w USA

SAN FRANCISKO. Najlepszy obecnie tenisista europejski **Jarosłav Drobny** (Czechosłowacja) startował w dorocznym turnieju tenisowym **w San Francisko,** gdzie został pokonany przez mało znanego tenisistę amerykańskiego **Harry Likasa** w stosunku 6:2, 7:9, 3:6. Likas jest klasyfikowany w Stanach Zjednoczonych jako 14-ta rakieta. Jest to już druga porażka Drobnego w ciągu ostatnich dwu tygodni z mało znanymi tenisistami amerykańskimi. Podobnie jak Drobnemu nie powiodło się także reprezentacyjnej parze czechosłowackiej w grze podwójnej, gdyż Amerykanie **Woolfson i Howard** pokonali parę **Drobny — Cernik** w stosunku 8:6, 6:2.

W ćwierćfinale gry pojedyńczej kobiet wyeliminowaną została **Rumunka Rurak,** ulegając **Amerykance** 4:6, 1:6.

Rocky Graziano dezerterem?

NOWY JORK. W ubiegłym roku w kołach bokserskich Ameryki wielkie poruszenie wywołała dyskwalif. jednego z najlepsz. wówczas pięściarzy zawodowych wagi średniej — Rocky Graziano, w związku z przyjęciem przez niego 100 tys. dolarów za przegranie walki. Zdyskwalifikowany przez nowojorską komisję, Graziano uzyskał zezwolenie w Chicago na stoczenie walki o mistrzostwo świata z obrońcą tytułu Zale-Zalewskim.

Walkę tę Graziano wygrał, zdobywając tym samym tytuł mistrza świata wagi średniej. Obecnie znów grozi mu dyskwalifikacja, gdyż Ministerstwo Wojny Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, że Graziano opuścił samowolnie szeregi armii amerykańskiej w 1942 **r.**

Cracovia, Polonia i ŁKS ZAPRASZAJĄ RKU

SOSNOWIEC. K. S. CRACOVIA WYSTOSOWAŁA DO K. S. R. K. U. — SOSNOWIEC PISMO ZAPRASZAJĄCE KLUB SOSNOWIECKI NA ROZEGRANIE MECZU W KRAKOWIE DN. 26. 10. 47 NA WARUNKACH REWANŻU (16. 11. 47) W SOSNOWCU.

TAKIE SAME PROPOZYCJE OTRZYMAŁO R. K. U. OD MISTRZA POLSKI — POLONII WARSZAWA I ŁÓDZKIEGO Ł. K. S.

Brak sprzętu sportowego na rynku i kiepskie perspektywy importowe

Warszawa. Na rynku daje się stale odczuć brak sprzętu sportowego a więc piłek tenisowych, rakiet, piłek futbalowych, pęcherzy gumowych do nich, rękawic bokserskich, łyżew i kijów hokejowych i tp. Zanim sprzęt ten będziemy produkować w dostatecznej ilości w kraju musimy go importować z zagranicy. Tymczasem sprawa tego importu nie przedstawia się różowo. Na tego rodzaju transakcje brk jest zaleceń przydziałowych, a umowy cleringowe prawie wcale nie biorą pod uwagę artykułów sportowych. Dotychczas sprowadziliśmy z zagranicy jedynie bardzo drobne ilości piłek i rakiet tenisowych. Jeśli sport w rzeczywistości ma być dla mas musimy import ten rozszerzyć. „Varimex", który zajmuje się importem artykułów sportowych do Polski posiada w tej chwili wnioski importowe ze strony związków tenisowego i lekkoatletycznego. Czy CUP i Ministerstwo Przemysłu i Handlu zgodzi się na import tych artykułów — nie wiadomo.